

Sandaless, Emigrant

Kiedys wr&ocaron;ce tu napewno, tak to wiem
Tylko zarobie na chleb
Na mieszkanie, na samoch&od i jeszcze cos
Mam tyle marzen
Licze na to, ze zmieni sie tu cos
ze nadejdzie taki dzien
Ten kto rzadzi, przestanie piane bic
Zniknie fa&sz, da sie normalnie zyc
Lecz teraz na wymioty zbiera mnie
Zas&ania sie ktos krajem, m&wi ze
To wszystko dla nas, wystarczy tylko brac
Nedzne och&apy, gdzie reszta kurwa mac
A moze poprostu stad wyjade
A moze, dam sobie przeciez rade
Takie proste, a jednak w myslach skrycie
Nie chce wyjezdzac, tu przeciez moje zycie jest
Tak tak, nie nie nie
Tak &stwo m&wi sie
A niepotrafisz powiedziec
Oszukujesz siebie
Za najnizsza r&u nas tu krajowa
Jam jest Twym panem, a ona Twa kr&lowa
Tak naprawde, nie obchodzi nas Twe zycie
Licza sie liczby, kto ma ten jest na szczycie
Moze ja tylko, chujowo tak trafi&em
Wiem teraz jedno, nie chce byc tam gdzie by&em
Wszelkie rozterki i wszystkie Twe cierpienia
Na stacji BP wlewaja do Cayen'a
A moze poprostu...
Tak tak...
Tak tak, oszukujesz siebie
Bedzie dobrze, choc nie moze byc lepiej
Tylko tylko tylko tylko tylko
Musimy byc razem
x4
I Ty i ja i Ty
Musimy byc razem